Nr 16. Wtorek, 21 Stycznia 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **40 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa;		**Prenumerata zamiejscowa:**	
rocznie	60·— K	rocznie	72·— K
półrocznie	30·— „	półrocznie	36·— „
ćwierćrocznie	15·— „	ćwierćrocznie	18·— „
miesięcznie	5·— „	miesięcznie	6·— „



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3.

Komunikaty bojowe.

Z dnia 18 stycznia 1919.

Biuro prasowe N. D. W. P. podaje:

W grupie lwowskiej prócz wymiany strzałów armatnich i patrolowych nie było ważniejszych zdarzeń.

W grupie pułk. Sikorskiego: żywa walka pozycyjna pod Bartatowem. W zaciętych utarczkach oddziałów wywiadowczych na wschód od tej miejscowości zdobyliśmy karabin maszynowy. Artylerya nasza zniszczyła celnymi strzałami bateryę nieprzyjacielską i rozproszyła kolumnę ukraińską, przechodzącą poza drogę Obroszyn Stawczany. Nasz oddział piechoty oczyścił Przyszlaki, rozbił miejscową załogę nieprzyjacielską i skutecznie ostrzeliwał Obroszyn. Oczyszczono przestrzeń na południe od Wrocowa. Nasze oddziały idące na Karasynów nie weszły w akcyę, gdyż watahy janowskie uciekły w stronę Stradcza-Janowa.

Pozatem sytuacya bez zmiany.

Z dnia 19 stycznia 1919.

Biuro prasowe N. D. W. P. donosi:

W grupie lwowskiej sytuacya bez zmiany.

W grupie pułk. Sikorskiego: atak ukraiński pod Bartatowem odparto.

Grupa gen. Zielińskiego: Oddziały ukraińskie zaatakowały Lubień Wielki zostały jednak odparte i rozbite.

Pozatem sytuacya niezmieniona.

Komunikaty warszawskiego sztabu generalnego.

Z dnia 18 stycznia.

Oprócz wymiany strzałów artyleryi i piechoty w Galicyi wschodniej spokój. Wobec naporu Rusinów na Żółkiew cofnęliśmy nasze wysunięte posterunki na główne pozycye.

Na innych frontach sytuacya bez zmiany.

Szef sztabu gen.

Z dnia 19 stycznia.

Na wschód od Brześcia Litewskiego nasze wojska wkroczyły na nową linię demarkacyjną, zajmując 320 kilometrów kwadratowych ziemi polskiej, obsadzonej przez Niemców. Panowanie Niemców ogranicza się w Brzesciu Litewskim do samego rejonu twierdzy.

W odcinku Rawy Ruskiej nasze oddziały dokonały ataków i wypędziły oddziały wojsk ukraińskich z kilku miejscowości.

Na północny zachód od Lwowa zajęliśmy Domażyr.

Na innych frontach spokój.

Szef sztabu gen. *Szeptycki*, gen. dyw.

Lwów, 20 stycznia 1919.

OJCIEC ŚWIĘTY
w sprawie zatargu zbrojnego polsko-ukraińskiego.

Pismo Apostolskiej Wizytacyi Polski do Najprzew. ks. Arcybiskupów Bilczewskiego i Szeptyckiego. — Papież z najwyższym bolem widzi wojnę rozognioną w naszych stronach. — Wezwanie do pokoju. — Niech siłę oręża zajmie siła materyalna. — Chwila najsposobniejsza po temu w przededniu kongresu pokojowego. — Pozostawienie Arcypasterzom wyboru środków dla stłumienia bratobójczej wojny.

Apostolskiej Wizytacyi Polski aktem nr. 396. z daty Warszawa 27. grudnia 1918 otrzymał Najprzewielebniejszy Arcybiskup Bilczewski następujące pismo:

EKSCELENCYO!

Na czcigodne, naglące życzenie i w dostojnem Imieniu Ojca św. Benedykta XV. mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencyi, żeby był tłumaczem uczuć i pragnień, jakie wzbudzają w sercu Namiestnika Chrystusowego, Ojca wszystkich wiernych, zdarzenia, które od pewnego czasu rozgrywają się w Galicyi wschodniej.

Ze względu na nagłość potrzeby, odległość miejsc, trudność i niepewność komunikacyi, oraz zawiłość położenia, sądził Ojciec św., że najpewniejszym i najszybszym środkiem do tego, żeby Jego głos doszedł między Jego synów w Galicyi wschodniej, było zwrócenie się za mojem niegodnem pośrednictwem do ich bezpośrednich Arcypasterzy i zwierzenie im Jego ojcowskich myśli i uczuć, by oni z kolei rychło i w odpowiedni sposób oznajmili je swym ludom, zwracając się z gorącym zarazem i roztropnym apelem do ich tradycyjnej wiary. Z jednej strony powaga i cześć, którą Arcypasterze słusznie się cieszyć u swych wiernych, z drugiej zaś strony Wasza wypróbowana wierność i przywiązanie do Stolicy Świętej, jako też i wysokie poczucie, jakie macie o Swem Posłannictwie i Swej Pasterskiej odpowiedzialności, wskazały i zaleciły Was Ojcu św., jako najlepszych pośredników i tłumaczy Jego ojcowskich zamierzeń wobec Waszych ludów i wobec ich naczelników i kierowników.

Już od początku tej strasznej wojny, która wzburzyła i zakrwawiła świat cały, Ojciec św., idąc za popędem Swego serca i ze względu na Swe Boskie posłannictwo, chciał pokoju, głosił go, wzywał do niego i starał się o przybliżenie go wszelkimi, jakimi rozporządzał, środkami.

I oto teraz, kiedy pokój powszechny zapowiada się wreszcie i zaczyna się ustalać, Ojciec św. z najwyższym bolem widzi rozognioną wojnę w tamtych stronach, pośród Swych synów tak bardzo drogich Jego sercu, pośród ludności chrześcijańskiej i katolickiej, która do niedawna żyła w pokojowem sąsiedztwie, a raczej pokojowo pomieszana ze sobą na tej samej ziemi, w obrębie tych samych miast i miasteczek i w tych samych wioskach, w których też i na przyszłość żyć i z sobą przestawać będzie musiała; widzi, jak tam wojna roznosi wszystkie swe cierpienia, wszystkie swe żałoby, wszystkie swe okropności, siejąc między braćmi gniew i nienawiść wzajemną.

Więc znowu podnosi swój głos Ojcowski i do Swych synów, którzy się wzajemnie mordują, woła: Pokój, pokój; znowu wzywa i prosi, żeby miejsce siły materyalnej oręża zajęła siła moralna prawa, żeby po zamieszaniu i okropnościach przemocy przyszła i nastąpiła spokojna wymiana zdań, jak przystoi ludziom, tem więcej chrześcijanom, z dobrą i szczerą wolą z jednej i drugiej strony, zmierzająca do uznania i określenia wszelkich praw i zadośćuczynienia im w granicach możliwości, a pogodzenia się w braterskiej powściągliwości i w zaszczytnej wzajemności tam, gdzie te prawa nie dadzą się dokładnie określić, albo obie strony równie zadowolić.

Chwila obecna szczególnie się nadaje do zaprzestania rozlewu bratniej krwi i do podjęcia takiej dyskusyi, bo teraz otwiera się Kongres pokojowy, który sobie właśnie stawia za cel załatwienie wedle słuszności i sprawiedliwości wszystkich, o ile to możliwe, spornych między narodami kwestyj politycznych, narodowych, terytoryalnych. Ojciec św. ma więcej niż kto inny prawo (żeby nie powiedzieć więcej) spodziewać się, że takie po-

---

Z RUCHU NAUKOWEGO
WE LWOWIE.

(Wojna a życie umysłowe we Lwowie. — Wyższe uczelnie i biblioteki. — Towarzystwa naukowe. — Wydawnictwa. — Niespożyta siła nauki polskiej).

Dopiero dziś, gdy światowa wojna dobiega już do końca i zależnie od specyalnych, lokalnych warunków likwiduje się mniej lub więcej krwawo — możemy zliczyć bilans strat i szkód przez nią wywołanych we wszystkich dziedzinach współczesnego życia. Uległy zasadniczej zmianie i istotnym przeobrażeniom stosunki na polu zarówno ekonomicznem, jak politycznem, społecznem i wogóle kulturalnem. Z konieczności ludzkość cała doznała przeszkody w toku swych zwykłych zajęć i musiała dostosować się do zupełnie odmiennych okoliczności. Zmiany nastąpiły tem większe, im bardziej bezpośrednio dane społeczeństwo zostało dotknięte grozą wielkich wypadków. A któż inny może powiedzieć, że dotkliwiej odczuł klęski wojenne, niż my? Może apoteozowana Belgia, przez którą raz przecie tylko przeszła fala wojenna, a rozgromiona armia niemiecka nie miała tam możności dokonać większych mściwych spustoszeń? Polska od Karpat aż po Bałtyk zaznała w całej swej sile okropności pożogi i zniszczenia, gdy na obszarach jej zmagały się wielokrotnie potężne armie i usiłowały się nawzajem wypierać poza nasze rubieże. I nawet w obecnej chwili, gdy nominalnie oręż już spoczywa, na ziemiach polskich, wrą dalej krwawe zapasy na kresach wschodnich i zachodnich, a grożą burze od południa i od północy.

W takich warunkach kraina nasza musiała pod każdym względem odczuć wszystkie klęski. Odczuła je szczególnie wieś i małe miasteczko, większe miasta mniej (oczywiście z wyjątkiem Lwowa, zniszczonego przez Rusinów), ale i w nich można zauważyć pewne wykolejenie normalnego biegu życiowego. Lwów, który musiał przechodzić inwazyę rossyjską i ponowne zajęcie go przez Austryaków, z powodu względnie małej odległości od linii bojowej właściwie nigdy nie mógł wrócić do stanu zupełnej równowagi. A cóż dopiero po wypadkach listopadowych, gdy dom prawie każdy był pozycyą obronną? Były wszelkie dane ku temu, by życie umysłowe zupełnie zanikło, czy to gdy idzie o ruch naukowy, czy literacki lub artystyczny. Szczególnie dotyczy to ruchu naukowego, który wymaga wyjątkowo korzystnych danych do odpowiedniego rozkwitu.

Ruch naukowy może mieć różne swe wykładniki, a więc ożywioną, intenzywną pracę w wyższych uczelniach i w bibliotekach, widoczną na zewnątrz działalność towarzystw naukowych, a wreszcie ruch wydawniczy. Możnaby statystycznie stwierdzić, że przeważnie wszystkie te wykładniki w wysokim stopniu osłabły, a nawet czasem chwilowo zupełnie zanikły.

W najwyższych uczelniach lwowskich, na Uniwersytecie i Politechnice liczba słuchaczy znacznie zmalała; mimo to w tym małym komplecie pracowało się dość wydatnie, dokąd całej młodzieży nie powołał pierwszy i naczelny obowiązek — obrony zagrożonych kresów Rzeczypospolitej.

Podobnie zmniejszyła się frekwencya w bibliootekach, zarówno w Bibliotece Uniwersyteckiej jak w Ossolineum. Bibliotekom jedynie ta nizka frekwencya umożliwiła normalne funkcyonowanie wobec zmniejszonego wskutek wojny personalu. Praca biblioteczna stała się tem trudniejsza, że potrzeba było obok zwykłego toku zajęć pełnić bardzo ważne zadania w ogólnej zawierusze, a mianowicie skrzętnie zbierać i przechowywać dokumenty współczesne dla dobra przyszłej nauki polskiej. Można stwierdzić już dzisiaj, że zbiory te będą miały kiedyś wartość bezcenną i dlatego należy się prawdziwe uznanie tym instytucyom, które w tym kierunku szczególnie się zasłużyły i nadal zasługują, jak Biblioteka Z. N. I. Ossolińskich, Archiwum miejskie i lwowski oddział Polskiego Archiwum Wojennego.

Z tego względnie normalnego toku pracy wykoleił ruski zamach stanu najdotkliwiej Ossolineum, gdzie wojska ruskie urządziły warowną pozycyę, używając przed kulami... książek. Jakie stąd wynikły szkody, trudno w tej chwili nawet choć w przybliżeniu ocenić. Potrzeba choćby częściowego usunięcia powstałych szkód i zaprowadzenia względnego porządku przynajmniej w pokojach biurowych zniewoliła Dyrekcyę do chwilowego zamknięcia Biblioteki i Muzeum. Jest jednak wszelka nadzieja, że niedługo będzie można zbiory ponownie publiczności udostępnić tem bardziej, że Biblioteka Ossolińskich dostała właśnie nowego, tak dzielnego dyrektora, jakim jest dr. Ludwik Bernacki, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor „Pierwszej książki polskiej“ i wielu innych prac cennych z dziedziny bibliografii i dziejów literatury polskiej.

Lwowskie towarzystwa naukowe rozwijały w okresie wojennym dość żywą działalność, a więc zarówno tak zasłużone Towarzystwo popierania nauki polskiej nie ustające w pracy wydawniczej, jak systematyczne i zawsze o wysokim poziomie Towarzystwo filozoficzne, bardzo dzielne Towarzystwo przyrodników im. Kopernika, korzystnie zreorganizowane Towarzystwo historyczne i ludoznawcze, poważne Towarzystwo filologiczne, Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza, Towarz. naucz. szkół wyższych, wreszcie powstałe w ostatnich czasach Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury i Towarzystwo filologów nowożytnych. Wszystkie te związki naukowe pracowały mimo niekorzystnych okoliczności zewnętrznych dość żywo i dopiero ruskie „intermezzo“ działalność tę przerwało.

Natomiast znacznie osłabł ruch wydawniczy na polu naukowem. Mylne byłoby sądzić, że i praca naukowa zamilkła. Uczeni lwowscy, o ile tylko nerwowo zdołali przetrwać całą grozę obecną, pracują jakby w

stanowienie będzie miało zbawienne skutki, bo On pierwszy nawoływał wszystkich do pokoju i przed całym światem głosił znamiona, jakie ten pokój musi mieć i zasady, na jakich się winien oprzeć i z jakich ma wyjść, żeby naprawdę był pokojem sprawiedliwym, ludzkim i trwałym, zasady, które także najznakomitsi mężowie stanu potem przyjęli.

Wasza Ekscelencya wie i widzi to o wiele lepiej, niż ja to mogę przedstawić, jak bardzo szkodliwem i niebezpiecznem jest dla wszystkich instytucyj i społecznych i religijnych przedłużanie się obecnego stanu rzeczy, jak wielką i uzasadnioną jest obawa, że z tego wszelką korzyść odniosą tylko nieład i schyzma, z niedmierną szkodą dla kraju, Kościoła Bożego i dusz.

Ojciec św. zdaje się na Waszą Ekscelencyę i zostawia Jego gorliwości i roztropności wybór i zastosowanie tych środków (listy pasterskie, odezwy, konferencye i ustne porozumienia), które Ekscelencya uzna za najlepsze do najszybszego i najskuteczniejszego wdrożenia akcyi w duchu życzeń Ojca św.. t. j. żeby jak najprędzej ustała bratobójcza wojna i żeby stosunki się pokojowo ułożyły; — i aby tym zamiarom zapewnić Bożą pomoc, przesyła Waszej Ekscelencyi i Jego ludowi Apostolskie Błogosławieństwo.

W tym samym duchu piszę na czcigodne polecenie Ojca św. również do J. E. Ks. Arcybiskupa Szeptyckiego, z którym Wasza Ekscelencya będzie się mógł porozumieć co do tej akcyi, która napewno tem będzie skuteczniejszą, im więcej okaże się zgodną.

Bardzo będę wdzięczny Waszej Ekscelencyi, jeśli mię raczy zawiadomić o otrzymaniu tego pisma do Swych czcigodnych rąk, o następnie o dalszym przebiegu tej sprawy, jako też o jej wyniku, który jak się spodziewam, będzie z pomocą Bożą i wskutek starań Waszej Ekscelencyi takim, że wkrótce będę mógł Ojcu św. udzielić wiadomości, któreby go pocieszyły wśród tylu trosk i tylu cierpień.

Pozostaję do usług Waszej Ekscelencyi z wszelką czcią i kreślę się Jego oddanym i powolnym

A. Ratti,

Wizytator Apostolski.

Ze źródła pociech i siły moralnej, jakiem każdemu katolikowi, jest wzniosła strażnica Kościoła, na opoce zbudowana i Piotrowym umocniona mandatem, głos rozległ się, który znowu nas przekonywa, jak prawdziwie ojcowskie serce współczuje tam z naszą dolą i niedolą. A tej ostatniej tyle namnożyło się i rośnie, tyle cierpień, gorzkich łez, tyle i tyle krwi rozlewu pośród nas, że jakby balsamem ukojenia zlewa się na serca nasze każde ze słów przytoczonego pisma.

Witamy je z radością i wdzięcznością szczerą. Z radością tą samą, z jaką dziecko garnie się do ojca, widząc, że jest mu miłe. My zawsze czuliśmy się związani nierozerwalnym węzłem ze Stolicą Apostolską, jako widomym znakiem nieprzerwanego przebywania Zbawiciela na świecie. W złem, czy dobrem, Polska dochowywała stale wierności Kościołowi — *filia fidelissima.* To przywiązanie gorące i wytrwałe należy do najistotniejszych rysów jej dziejów. Więc radośnem przejmuje nas uczuciem dowód, że nie zapomniano o nas w tych ciężkich, nad wyraz okropnych czasach, jakie przebywamy skazani na najstraszniejszą, bo bratobójczą wojnę; na wojnę niszczącą siły nasze i strony przeciwnej, a także złowróżbną dla przyszłego współżycia. Wszak do niego mimo wszystko wrócić będziemy musieli prędzej czy później, a tem gorzej — nietylko dla nas — im później, gdyż każdy nowy dzień walki przymnaża rozgoryczenie, zwiększa przepaść pomiędzy obu narodami „pomieszanymi z sobą na tej samej ziemi, w obrębie tych samych miast i miasteczek i w tych samych wioskach“.

Więc radość nasza z powodu głosu Ojca św. łączy się z serdeczną wdzięcznością za to, iż wejrzał w nieszczęsne zawikłanie i zrozumiał jego istotę, a wejrzawszy, słowem: *Pax, pax!* usiłuje zażegnać nieszczęsną burzę. I za to również poczuwamy się do obowiązku wdzięczności wobec Stolicy Apostolskiej, że odwołuje się ona do dobrej woli stron obu. Tej po naszej stronie nigdy nie brakło i nie brakuje. Daliśmy jej dowody najlepsze w czasie, gdy jeszcze Ukraińcy dzierżyli przeważną połać Lwowa, ofiarując warunki, które do minimum ścieśniały nasze prawa w tem polskim mieście i w tym kraju polską kulturą podźwigniętym do historycznego życia. Podobnych dowodów nie szczędziliśmy również później, nie zaniedbując prób dojścia do porozumienia. Niestety rozbijały się one stale o nieprzejednaną nienawiść i oporne stanowisko strony przeciwnej, która znaną odpowiedzią prezydenta dr. Kościa Lewickiego, zamknęła wreszcie drogę dalszym pertraktacyom. Więc nam dobrej woli odmówić nie można. Ona też istnieje nadal, choć tak daleko oczywiście iść nie może, byśmy dla jej okazania oddali dobrowolnie gardło pod wyostrzony przez Niemców i Austryaków nóż ukraiński i abyśmy zgłosili się do dr. Kościa Lewickiego z prośbą, by zechciał łaskawie wziąć wszystko, co ich i nasze, nic nam nie pozostawiając prócz kostura do wyniesienia się za San.

Dobra wola znajdzie się u nas zawsze, bezsilna abnegacya z praw Bożych i ludzkich — nigdy.

Poruszywszy zaś stronę uczuć — a w szlachetnych swych drgnieniach są one rzecznikami prawdy i dobra — nie omieszkał Ojciec Sty zaapelować również do władzy powołanej, iżby panowała nad niesfornem rozpętaniem uczuć, do rozumu. Przypomina więc, że chwila, gdy kongres pokojowy rozpoczyna obrady, najsposobniejszą jest dla wetknięcia krwią ociekającego miecza do pochwy.

Wszak-ci ów kongres pokojowy, „właśnie stawia za cel załatwienie wedle słuszności i sprawiedliwości wszystkich, o ile to możliwe, spornych między narodami kwestyj politycznych, narodowych, terytoryalnych.“ On jest tym trybunałem, który wyrzeknie ostateczne słowo w sporach i słowo to będzie musiało znaleść posłuch, bowiem cała potęga świata stać będzie za niem, by złamać wszelki nieposłuch, bezwględnie ukarać opornych i krnąbrnych.

W tym stanie rzeczy walka staje się bezcelową, bo nie wywalczy nic więcej i nic mniej, krom tego, co kongres przyzna.

Z naszej strony walka jest jedynie obroną przeciw narzuceniu gwałtu. Przeciw wytępieniu przez spółkę Austro-niemiecko-ukraińską musimy bronić się, nie od nas więc wymagać można zaniechania kroków nieprzyjacielskich. Tylko równoczesna obu stron decyzya w tym duchu mogłaby sprowadzić spokój a po nim pokój. A do tego potrzeba znowu porozumienia, które niestety, jak dotąd, okazało się — nie z naszej winy — niemożliwem.

Ojciec Św. w trosce swej o dobro wiernych wskazuje nową drogę dla prób w tym kierunku, nadając obustronnym Arcypasterzom upoważnienie do poczynienia kroków, jakie uznają za wskazane celem pogodzenia walczących. Stwarza więc platformę, na której, zdawałoby się, — pierwsze bodaj nici porozumienia, zadzierzgnąć będzie łatwiej, niż na gruncie ściśle politycznym i militarnym. Już dla tego samego, że dobra wola, od której w danym wypadku wszystko właściwie zawisło, istnieje tu niewątpliwie po obu stronach. Jako zwierzchnicy dusz pod znakiem Chrystusa, obaj książęta Kościoła znajdą w sobie bez trudu sposoby do zarzucenia pomostu nad przepaścią antagonizmów.

Od tego, jaki oddźwięk ich słowa dostojne w swej powadze, miłością chrześcijańską owiane i do ludzkich przedewszystkiem uczuć apelujące wzbudzą w kołach polityków i militarystów ukraińskich zależy powodzenie lub niepowodzenie akcyi, zainicyowanej z tak szlachetnych popędów przez Ojca Sw.

Że ze strony polskiej nie zabraknie poparcia, zbyteczna zapewniać po tem wszystkiem, co wyraziliśmy i co już uczyniono w tym kierunku.

Konferencya pokojowa.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu otwarto **pierwsze posiedzenie konferencyi pokojowej.**

Już od godziny 2 tłumy zebrały się przed pałacem ministerstwa spraw zagranicznych. Po godzinie 2 przyjechał **Wilson.** O godzinie 3 przyjechał **Poincaré** i wszedł o 3 30 na salę, zajął miejsce na czele stołu i wygłosił mowę, zagajając konferencyę pokojową. Mowę tę przetłumaczono na język angielski.

Następnie **Poincaré** wyszedł z sali, poczem zabrał głos **Wilson** i zaproponował na stałego prezydenta konferencyi p. **Clémenceau.** Propozycyę tę poparli **Lloyd George** i **Sonnino.**

Clémenceau podziękował za wybór, poczem zawiadomił, że na porządku dziennym najbliższego posiedzenia będzie sprawa **Związku narodów.**

W wigilię pierwszego posiedzenia konferencyi prezydent Stanów Zjednoczonych, jakoteż prezydenci ministrów i ministrowie spraw zagranicznych państw koalicyi odbyli w ministerstwie spraw zagranicznych posiedzenie, które trwało 3 godziny. Clémenceau odczytał warunki przedłużenia zawieszenia broni z Niemcami. Z kolei konferencya postanowiła przyznać Belgii i Serbii prawo delegowania po 3 przedstawicieli, królowi zaś Hedżasu 2 zastępców na konferencyę pokojowa. Ustalono w dalszym ciągu obrad porządek dzienny posiedzenia inauguracyjnego konferencyi pokojowej. Wreszcie jednomyślnie uchwalono dopuścić przedstawicieli prasy na posiedzenia, o ile to uzna się za wskazane ze względów publicznych. Poza tem zaś obrady konferencyi odbywać się będą na posiedzeniach niejawnych.

W sprawie ostatniej tej uchwały donoszą z Paryża, że Wilson nie zgodził się na żądanie prezydenta ministrów francuskiego włoskiego i japońskiego, by w doniesieniu o konferencyi pokojowej poprzestać na jednym co dnia komunikacie.

Wilson oświadczył mianowicie, iż zobowiązał się wobec swych rodaków do zupełnej **jawności obrad.** Podobno angielski punkt widzenia pozostawał w zupełnej zgodzie z tem zapatrywaniem. Niemieckie pisma pomawiają oczywiście Francuzów, że to oni pragnęli utrzymania tajności obrad w pewnej bodej mierze, by uzyskać załatwienie niektórych swych żądań, zanim opinia publiczna będzie mogła oświadczyć się za niemi, lub przeciw nim.

Wedle *Nieuw. Rotterd. Courant* donosi, że na początku konferencyi pokojowej będzie mowa **o postawienie przed sąd Wilhelma Hohenzollerna.**

Jeżeli wydział prawniczy konferencyi pokojowej nabierze przekonania, że Wilhelm ma być postawiony przed sąd, Holandya wyda go niezwłocznie. Jeżeliby już za inne przewinienia nie miano Wilhelma postawić przed trybunałem, to jednak będzie on musiał odpowiadać przed sądem za naruszenie neutralności Belgii.

Lord Northciliffe oświadczył jednemu z dziennikarzy, że konferencya pokojowa zająć się musi przedewszystkiem sprawą **wyżywienia Niemiec,** które już od wiosny stoją nad przepaścią głodu. Dla Anglii najważniejszą rzeczą jest **kwestya irlandzka.** Musi być ona rozwiązana przez kongres, w przeciwnym bowiem razie musi się być przygotowanym na powstanie. **Sprawę Adryatyku** wypadnie uregulować z trzech punktów widzenia. Po pierwsze tak, aby Włochy nie mogły być zagrożone od strony Adryatyku; po wtóre nie można naruszać interesów Jugosławii; potrzecie: Europie środkowej i całemu światu musi być umożliwione korzystanie z portów adryatyckich. Najlepszem może wyjściem z tych trudności byłoby umiędzynarodowienie wschodnich wybrzeży Adryatyku.

Na posiedzeniu Izby deputowanych d. 16 b. m., stwierdził Clemenceau, że prace konferencyi pokojowej owiane są duchem serdecznej **zgody i pojednawczości.** Co do Rossyi Francya nie widzi powodów do zmiany swego postępowania. Konferencya wzięła na swe barki olbrzymie zadanie, rząd więc francuski potrzebuje poparcia parlamentu, aby skutecznie zastępować interesy Francyi. Z d. 31 **marca zostaną zdemobilizowane wojska** następujące: cała rezerwa pospolitego ruszenia, całe pospolite ruszenie i dwie klasy rezerwy armii. Mowę zakończył Clemenceau oświadczeniem, że celem koalicyi jest zakończyć wojnę pokojem wprowadzającym zupełne porozumienie ludów cywilizowanych.

Ze świata.

= Wedle wiadomości *Fremdenblattu* ze źródła ruskiego ze Stanisławowa, rząd **republiki zachodnio-ukraińskiej** wystosował do rządu węgierskiego notę zawiadamiającą Węgry, iż Ukraińcy zajmą tę część ukraińską Węgier, gdzie ludność ukraińska wynosi 50 prc., aby zapobiedz obsadzeniu tych obszarów przez inne narody. Notę podpisali: Petruszewicz i Cegielski.

To samo pismo donosi: Do Biura prasowego ukraińskiego w Lozannie telegrafują z Kijowa: Organ sowietów *Wpered* dowiaduje się, że **rząd ukraiński wystosował do rządu sowietów ultimatum** z żądaniem natychmiastowego wycofania wojsk bolszewickich z obszaru Ukrainy.

= Sekretarz stanu Erzberger oświadczył jednemu z dziennikarzy, że maszyny i narzędzia gospodarskie, które Niemcy będą miały wydać koalicyi, przedstawiają łączną wartość 73 milionów marek, t. j. przy dostawie przez 5 miesięcy po pół miliona mk. dziennie. Stanowią one jedną dziesiątą część pierwotnie żądanych 500 lokomotyw i 70.000 wagonów.

Berliner Zeitung am Mittag donosi, że wogóle **Niemcy uzyskały poważne ulgi** pierwotnych warunków zawieszenia broni. Jedną z tych ulg jest odroczenie terminu dostawy narzędzi gospodarskich do 1 czerwca.

= Książę-biskup Trydentu oświadczył, że Ojciec św. zamierza ogłosić **dyecezyę trydencką,** jako *immediate subiecta* (bezposrednio poddana władzy Stolicy Apostolskiej). W takim wypadku zostałby zniesiony związek, w jakim pozostawał Trydent do metropolii w Salzburgu. Zdaje się, że idzie tu o odseparowanie interesów włoskich od niemieckiego Tyrolu.

= **W Luksemburgu** dają się odczuć pierwsze pomruki rewolucyi. Powodem jej jest przyjazne stanowisko, jakie względem Niemiec zajmuje wielka księżna. Do tego przyczyniają się rozruchy w łonie armii luksemburskiej i kryzys żywnościowy. Obok rządu wielkiej księżny wystąpił na widownię rewolucyjno-republikański rząd, który o żadnem porozumieniu z wielką księżną słyszeć niechce.

Wobec tego wielka księżna Marya Adelajda opuściła stolicę dnia 14 stycznia, ogłaszając uprzednio swą abdykacyę. Jej siostra Szarlotta, której obecnie tron przypada, złożyła przysięgę przed obiema Izbami.

= Przychodzą wieści o poważnych **zaburzeniach w Portugalii,** zwłaszcza w Oporto. Podstawę tych zaburzeń tworzy partya demokratyczna, która opanowała miasto. Major Margeride z silnym oddziałem wyruszył do Oporto, gdzie przyszło do rozlewu krwi.

22 stycznia 1863—1919.

Program obchodu 56 tej rocznicy Powstania Styczniowego.

I. W środę dnia 22 stycznia b. r. o godzinie 10 tej rano uroczyste nabożeństwo w Archikatedrze obrz. łać. dla podziękowania Bogu za Niepodległość Ojczyzny, dla której wywalczenia żołnierz 1863 r. życie swe i krew ofiarował.

II. Tego samego dnia o godz. 11 przed południem w wielkiej sali ratuszowej złożenie hołdu weteranom z r. 1863 przez repre

---

zwykłych stosunkach. Przeważnie jednak nie tworzą się prace nowe, ale dokonywa się poprawianie i wykańczanie dawnych pomysłów. Jednak i ta praca natrafia na wielkie przeszkody wobec niezmiernie utrudnionych warunków, niemożności sprowadzania książek z obcych bibliotek lub też osobistych do nich wycieczek. Wiele bardzo cennych książek naukowych czeka na wyjście, ale dopiero po ukończeniu wojny i nastaniu normalnych stosunków, gdyż niezmierne podrożenie kosztów druku nie pozwala robić jakichkolwiek właściwych kalkulacyi księgarskich.

Przytem czasy zbyt nerwowe, aby książka naukowa, choćby najlepsza i najbardziej wartościowa mogła wywołać ogólne zainteresowanie. Wydać książkę naukową dziś, znaczy skazać ją z góry na niepowodzenie. Dlatego autorowie i wydawcy wolą wyczekiwać z utęsknieniem końca światowej zawieruchy, gdy ludzkość wyczerpana i znużona tak długotrwałą klęską z prawdziwem zadowoleniem odwróci się od dotychczasowych ponurych i krwawych obrazów, a z całem zadowoleniem szukać będzie wytchnienia w dziedzinie nauki i sztuki. W ostatnich miesiącach pracowali zresztą wszyscy uczeni polscy, a więc także i lwowscy nad dziełem bardzo doniosłem, a mianowicie nad zbieraniem materyałów na kongres pokojowy i przygotowywaniem odpowiednich publikacyi, jak n. p. te, które wydała Książnica polska zasiłkiem Polskich Spółek oszczędności i pożyczek. Praca ta oczywiście dla naszej przyszłości w tej chwili najważniejsza i daje bardzo wdzięczne pole do popisu.

Dokładniejsza analiza przekonywa więc nas, że ruch naukowy we Lwowie osłabł właściwie tylko pod względem ilościowym, a nie jakościowym, co jest dowodem niezwykłej odporności społeczeństwa. Uwaga ta dotyczy oczywiście całego okresu wojennego, w ostatnich dwu miesiącach bowiem wszelki prawie ruch naukowy zamarł. Jak z tego chwilowego zastoju wszystko ponownie się dźwiga i mimo że uczony lwowski podobnie jak niegdyś przodkowie jego pracować musi przy lampie naftowej lub świeczce lichej, a nawet mu chleba i wody nie dostaje — związują się przerwane ogniwa, będzie przedmiotem następnych feljetonów. Jeśli zaś zwykło się pochlebnie oceniać każdy ruch umysłowy, to cóż dopiero ten, który żyje i rozwija się, mimo tak blizkiego huku armat i ujadania karabinów maszynowych, mimo codziennych prawie łun pożarnych wkoło miasta.

Adam Fischer.

zentantów lwowskiego społeczeństwa i wojskowości,

Praca narodowa kobiet polskich urządza zebranie towarzyskie w lokalu „Herbaciarni żołnierza polskiego“ (Hotel Metropol ul. Piekarska l. 2) w dniu 22 b. m. o godzinie 12-tej w południe. celem uczczenia rocznicy powstania styczniowego i jego weteranów.

Objęcie sądownictwa w b. zaborze austryackim przez Państwo Polskie.

Dziennik Praw Państwa Polskiego z 31 grudnia 1918 Nr. 23 zawiera następujące ogłoszenie: Nr. 76 Dekret w przedmiocie objęcia zarządu wymiaru sprawiedliwości w b. zaborze austryackim.

Na zasadzie uchwały Rady Ministrów stanowię:

Ministerstwo sprawiedliwości obejmuje z dniem 1 stycznia 1919 roku zarząd wymiaru sprawiedliwości w b. zaborze austryackim.

Dan w Warszawie d. 31 grudnia 1918.

Naczelnik Państwa:
J. Piłsudski

Prezydent Ministrów: *Moraczewski*
Ministr. sprawiedl.: *Supiński.*

KRONIKA.

Lwów, 20 stycznia 1919

Kalendarz.

Wtorek 21 stycznia:
Rzym. kat.: Agnieszki panny.
Gr. kat.: Horkija.
Słowiański: Jarosława.

Wschód słońca o godz. 7 min. 50. — Zachód o godz. 4 min. 38.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 1 Cel.

— **55.447 koron na polską pożyczkę państwową.** Komitet obywatelski budowy pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie, pragnąc przyczynić się do zasilenia skarbu Państwa Polskiego, subskrybował kwotę 55.447 koron, zebraną od r. 1908 do końca 1918 r., na polską pożyczkę państwową. Kwota ta, odpowiednio oprocentowana, wróci napowrót do kasy komitetu z dniem 1 listopada 1919 r.

— **Posiedzenie Obszerniejszego Komitetu Obrony narodowej** odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m., o godzinie 3 minut 30 po południu w lokalu Związku Okręg. Tow. Szkoły Lud. ulica Fredry 3 I. p.

— **Za kandydaturą dr. Ernesta Adama** na posła do Sejmu z okręgu V. m. Lwowa oświadczyły się prócz stronnictwa Demokr. Narodowego, Organizacya Narodowa V. okręgu, Stronnictwo Katol.-Narodowe, Polski Związek Robotniczy i Zjednoczenie.

— (z) **Zaprzysiężenie ochotniczej Legii kobiecej** odbyło się wczoraj w gimnazyum bernardyńskiem. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele archikatedralnym, gdzie byli obecni oficerowie i liczna publiczność. Podczas uroczystości zaprzysiężenia przemówił kapitan Sulimirski, podnosząc znaczenie udziału kobiet w walkach obecnych i zakończył życzeniem „Szczęść Wam Boże w pracy dla Ojczyzny“.

— **W gimnazyum A. Mickiewicza** rozpocznie się nauka 23 stycznia.

— **Konkurs** celem obsadzenia katedry nadzwyczajnej „Miernictwa“ w Szkole politechnicznej we Lwowie, ogłasza Rektorat z terminem wnoszenia podań do końca marca 1919.

Podania mają być wystosowane do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie i zaopatrzone w opis życia kandydata, świadectwa odbytych studyów, zajęć w praktyce, w prace naukowe i inne dokumenty, jako też dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Podania i załączniki (zaopatrzone przepisanymi znaczkami stemplowymi) należy wnieść do Rektoratu Szkoły politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursu.

Szczegółowych wyjaśnień o zakresie wykładów udzieli Rektorat na żądanie.

— **Gal. kraj. Zakład odzieży** chcąc przyjść z pomocą ludności miasta podaje do wiadomości, że wszyscy chcący korzystać z materyałów tekstyalnych i odzieżowych mogą zgłaszać się po zakupno tychże oprócz szatni przy ul. Sykstuskiej l. 16 także w magazynie galic. kraj. Zakładu odzieży przy ulicy Jagiellońskiej l. 20.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konferencya pokojowa.

Komunikat szczegółowy.

Paryż. (*Havas*). Już o godzinie 2 po południu zebrały się tłumy publiczności przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych. Dwie kompanie wojska ustawiły się przed pałacem. Przybyło wielu dziennikarzy, wielu fotografów oraz operatorów kinowych. O godzinie 2 min. 20 poczęli się zjeżdżać delegaci pokojowi. Prezydent Wilson przybył o godz. 2 min. 25. Wojsko oddało mu honory wojskowe. Na rampie pałacu powitał go protokolant Pesson. Na schodach wyszedł naprzeciw Wilsonna minister spraw zagranicznych Pichon, który go powitał uściśnieniem ręki. Na prośbę dziennikarzy Wilson zatrzymał się na schodach, gdzie fotografowie porobili zdjęcia a nadto operatorzy kinowi zrobili osobne zdjęcia kinematograficzne. Poincaré przybył o godzinie 3 min 30. Wszedłszy do sali, zajął naczelne miejsce przy stole w formie podkowy. Po prawej jego stronie zajęli miejsca: Wilson oraz trzej delegaci amerykańscy, Lloyd George i delegaci angielscy, po lewej zaś stronie reszta delegatów pokojowych, których jest 72.

Poincaré wygłosił swoją mowę głosem silnym, donośnym. Obecni powstali z miejsc i słuchali tej mowy w skupieniu. Gdy skończył, tłumacz przetłumaczył momowę na język angielski. Po przeczytaniu wy przez tłumacza w języku angielskim, Poincaré, pożegnawszy zebranych, opuścił salę.

Clémenceau zawiadomił zebranych, że należy teraz przystąpić do wyboru stałego przewodniczącego Konferencyi pokojowej. Wilson zaproponował wybór Clémenceau. Wniosek ten poparli Lloyd George i Sonnino. Clemenceau został wybrany jednomyślnie. Następnie Clemenceau objąwszy przewodnictwo wniósł, aby z przedstawicieli każdego z pięciu wielkich mocarstw wybrano po jednym wiceprezydencie. Ambasador Tussati został wybrany generalnym sekretarzem.

Każde z wielkich mocarstw koalicyi otrzyma jednego sekretarza. Clémenceau podziękował następnie serdecznie za wybór i za słowa uznania za jego dotychczasową działalność. W mowie swojej powiedział Clémenceau między innemi, że zebranie się konferencyi pokojowej ma na celu utworzenie wspólnoty narodów, któraby była zdolną do życia. Nie mamy dziś decydować — powiedział mowca — o pokoju obszarów, lecz o pokoju narodów. Następnie zawiadomił, że konferencyi pokojowej przedstawione zostaną rozmaite sprawozdania, między innemi sprawozdanie o międzynarodowej ustawie w sprawie prasy, a na pierwszym punkcie obrad jutrzejszych stanie sprawa utworzenia wspólnoty narodów. Ponieważ nikt więcej nie zabierał głosu, Clémenceau zamknął obrady. Po posiedzeniu Clémenceau rozmawiał czas dłuższy z prezydentem Wilsonem, tudzież z ministrami Lloydem Georgem i Sonnino.

Przemówienie Poincarégo.

przy otwarciu konferencyi pokojowej.

Paryż. (Havas). W sobotę po południu otworzył Poincaré posiedzenie konferencyi pokojowej przemówieniem, w którem powiedział między innemi:

„Moi Panowie! Francya wita Was. Francya poniosła olbrzymie ofiary, nie ponosząc najmniejszej winy tego kataklizmu wprowadzającego przewrót w świecie. W chwili, w której doświadczenia i okropności się kończą, mogą wszystkie mocarstwa, które są tu przedstawione, powiedzieć, bo mają do tego prawo, że nie miały żadnego udziału w tej zbrodni, z której wynikły nieporównane nieszczęścia. Jesteście Panowie powołani, aby przywrócić spokój i sprawiedliwość, a ponieważ żaden z narodów, które Panowie tu reprezentujecie, nie miał udziału w niesprawiedliwości, może ludzkość darzyć Was zaufaniem, zwłaszcza, że narody, które zastępujecie nie należą do tych, które obraziły sprawiedliwość. Podstępne zamiary nieprzyjaciół są dziś jasno stwierdzone: Nadzieja ujęcia w swoje ręce hegemonii w Europie, a wkrótce potem hegemonii nad całym światem; mocarstwa centralne powzięły współwinnie wstrętny plan, aby po trupie Serbii utorować sobie drogę na Wschód. Równocześnie wyparły się one najuroczystszych zobowiązań, aby po trupie Belgii utorować sobie drogę do serca Francyi. Wtedy to najpierw wyłącznie wysiłki Anglii, Francyi i Rossyi udaremniły te szalone zamysły i po wielu zmiennych kolejach zginęli od miecza ci, którzy chcieli mieczem panować. Winę muszą oni sobie sami przypisać. Ślepota ich zgubiła ich“.

Poincaré przedstawił następnie powody, dla których poszczególne mocarstwa, jedno po drugiem, wstępowały do wojny światowej i wywodził:

„Włochy, które od samego początku odrzuciły poparcie ambicyj niemieckich, podniosły się przeciw swemu dziedzicznemu wrogowi, aby wystąpić przeciw sztucznym politycznym kombinacyom, które wolność narodów zupełnie wykluczały“.

Dalej mówił prezydent o decyzyi, jaką powzięły Stany Zjednoczone pod czcigodnem przewodnictwem Wilsona:

„Od północy do południa zadrżał Nowy Świat z oburzenia, gdy ujrzał, że stare cesarstwo niemieckie rozpętało wojnę nie będąc prowokane i nie mając dającego się usprawiedliwić powodu i prowadziło ją dalej pożogą, rabunkiem i mordem. Wdanie się w wojnę Stanów Zjednoczonych było czemś więcej niż wojskowem i politycznem wydarzeniem, był to wyraz protestu mocarstw, wydany w obliczu historyi przez wielkie sumienie wolnego narodu i pierwszego jego urzędnika. Naród ten uzbroił swą flotę, wystawił olbrzymią armię. gdyż szło o obronę ideału wolności, na który coraz gwałtowniej padał cień cesarskiego orła. Wojska te przepłynęły przez Ocean, aby uchronić Europę od poniżenia i od jarzma niewoli. Gdy walka rozszerzyła się po całej ziemi, do uszu naszych dochodziły skargi uciśnionych narodów, wołano również, by narody przychodziły nam z pomocą. Zmartwychpowstała Polska przysłała nam wojska, Czecho-Słowacy zdobyli sobie na Syberyi, we Francyi i we Włoszech swą niezawisłość, Jugosłowianie, Ormianie, Syryjczycy, Arabowie, Libanonu, wszystkie te uciśnione narody zwróciły się do nas, jako do swoich naturalnych obrońców. Tak też wojna ta, która początkowo nie była tak pomyślaną, stawała się coraz bardziej gwałtowną i przeobrażała się w krucyatę w pełnem tego słowa znaczeniu. To wszystko, co nas może w naszej boleści pocieszyć, jest to, że zwycięstwo nasze jest zwycięstwem prawa. Zwycięstwo nasze jest całkowite, gdyż nieprzyjaciel prosił o zawieszenie broni tylko dlatego, aby uniknąć nieuchronnego już upadku wojskowego. Rzeczą Panów jest teraz wyciągnąć wszelkie konsekwencye z tego zwycięstwa w interesie sprawiedliwości i pokoju.

Byliście Panowie tego zdania, że warunki pokojowe mają być ustalone pierwej, zanim będą podane do wiadomości tych, z którymi stoczyliśmy walkę z powodzeniem. Solidarność, która przez cały czas wojny nas łączyła, a która nam pomogła do powodzenia naszej broni, musi być utrzymana także podczas rokowań i po podpisaniu pokoju. Zaraz po rozpoczęciu się zawieszenia broni byliśmy, Panowie, zwiastunami tego nieodłącznego zjednoczenia, które pozostaje pod osłoną wielkich praw moralnych i politycznych, a których wzniosłym tłumaczem stał się prezydent Wilson. W dopomożeniu do urzeczywistnienia tych praw upatrujecie Panowie swą misyę. Będziecie szukali tylko sprawiedliwości. Wykluczają zaś sprawiedliwość: marzenia o zdobyczach, imperyalizm, pogarda dla sporów narodowych, samowolna wymiana prowincyj przez poszczególne państwa, jak gdyby narody były tylko przedmiotami lub figurami na szachownicy. Jeżeli Panowie macie zmienić mapę świata, to dzieje się to w imieniu narodów i tylko pod tym warunkiem, że prawo samostanowienia narodów wielkich i małych swobodnie się zaznaczy, że będziecie je szanować i pogodzicie je na równi z uświęconem prawem narodowych i religijnych mniejszości.

Wszystkim tym narodom, które się konstytuują w państwa, które się chcą połączyć ze swymi sąsiadami, tym, które się od siebie odłączyły w osobne jednostki, jakoteż tym, które stosownie do swoich zmartwychwstałych tradycyj na nowo się organizują, będziemy się Panowie starali dać poparcie dla zapewnienia materyalnych i moralnych środków ich egzystencyi. Zarazem, gdy w ten sposób doprowadzicie na świecie do jaknajściślejszej harmonii, urządzicie na podstawie punktu 14 propozycyi, którą wszelkie sprzymierzone mocarstwa przyjęły jednomyślnie, powszechny Związek narodów, który będzie największą rękojmią przeciw owym atakom na prawa międzynarodowe.

Nie zamknie on swoich podwoi z góry przed nikim, głównym jego celem będzie w ramach możliwości zapobiedz powtórzeniu się wojny.

Będziecie Panowie przedewszystkiem starali się utworzyć pokój, poszanowanie sprawiedliwości a w ten sposób utrzymanie pokoju będzie mniej kosztowało trudu, ile że urzeczywistnienie sprawiedliwości jest najpewniejszym warunkiem jego trwałość, co też ten pokój będzie w sobie mieścił.

Równo przed 48 laty dnia 18 stycznia 1871 proklamowane zostało cesarstwo niemieckie przez niemiecką armię inwazyjną na zamku wersalskim. Tam zażądało ono grabieży dwóch prowincyj francuskich. Zrodzone z krzywdy skończyło haniebnie.

Zebrały się tu tylko te państwa, które mają naprawić nieszczęście, jakie ono zrodziło i przeszkodzić rozpętaniu nowych. W waszych rękach Panowie, w waszych rozstrzygających obradach spoczywa przyszłość świata.

Ogłaszam otwarcie kongresu.

W obronie kresów.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w sali Filharmonii odbyło się wielkie zgromadzenie w sprawie obrony kresów. Obrady zagaił mecenas Suligowski, który powitał obecnych na sali delegatów wojsk angielskich, poczem orkiestra odegrała hymn angielski. Następnie sędzia Patek powitał włoską misyę, poczem orkiestra odegrała hymn włoski. P. Lutosławski powitał misyę Stanów Zjednoczonych, poczem zagrano hymn amerykański. W czasie grania tego hymnu wszedł do sali Premier Paderewski, którego powitano hucznymi oklaskami. Po rozpoczęciu obrad zabierali głos pp. Tertil, Mickiewicz, Paschalski, Filipowicz, hr. Grocholski, członek Koła Polaków ziem ruskich. Wszyscy mowcy podnosili doniosłe znaczenie obrony kresów, o które Polska musi się oprzeć, jeśli chce być silna. Prawdziwy zapał wywołało przemówienie ks. Icieka, reprezentanta Polaków amerykańskich, który przywiózł od nich pozdrowienie dla Polski. Mowca oświadczył, że do portu polskiego w Gdańsku przybędą wkrótce okręty z żywnością i produktami. Nawet najbiedniejsi z Polaków w Ameryce oddawali nieraz cały swój miesięczny zarobek na pomoc dla braci w Polsce, tak, że z datków tych zebrało się 10 milionów dolarów.

Odznaki dla polskich urzędników.

Warszawa. (P. A. T). Dzienniki donoszą że w najbliższych dniach Państwo Polskie wprowadzi specyalne odznaki dla urzędników, a mianowicie czapkę w formie maciejówki ze złotą kokardą.

Zastanawiające wieści z Kijowa.

Kijów. (P. A. T.). Według doniesień dzienników, ministrem wojny zamianowany został minister Grekow szefem sztabu generalnego Olszewski, ministrem skarbu Markow, a ministrem spraw żydowskich Rawuski. Rząd polecił opieczętować wszystkie schowki bankowe. Jestto skutek zarządzenia o zajęciu przez państwo wszystkich szlachetnych kruszców. Koalicya poleciła rządowi wysłać 1 rossyjski dreadnought, dwa torpedowce i kilka łodzi podwodnych z Sebastopola do Turcyi.

Z ostatniej chwili.

Misya francuska w Krakowie.

(*Od naszego korespondenta.*)

Kraków, 20 stycznia. Przyjechała tu zapowiedziana misya francuska, składająca się z grona oficerów francuskich z generałem na czele. Misyi towarzyszy jeden pułkownik angielski.

Misya przejeżdżając przez Cieszyn i Bogumin. była owacyjnie witana przez ludność polską, która w ten sposób chciała zamanifestować swoje uczucia dla koalicyi.

Po przenocowaniu w Trzebini misya udała się do Krakowa. Tutaj na dworcu kolejowym przywitanie przemieniło się we wspaniałą manifestacyę. Na dworcu zjawili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, tłumy publiczności i młodzieży. Po powitaniach i wzajemnych przedstawieniach członkowie misyi udali się do miasta. Z ramienia Ministerstwa spraw zagranicznych towarzyszy misyi poseł Wańkowicz.

Dzisiaj przedpołudniem misya odbyła szereg rozmaitych konferencyj. Na popołudniu planowane jest przedstawienie się delegatów stronnictw polskich.

Wyjazd misyi do Lwowa nastąpi przypuszczalnie w najbliższą środę.

Misya szwajcarska w głównej kwaterze gen. Rozwadowskiego.

(*Od naszego koresp. wojennego*).

Miejsce postoju 20 stycznia. Wczoraj bawiła tu misya szwajcarska Czerwonego Krzyża złożona z pp. Bertranda Waselsa i Jerzego Montandon. Misyi towarzyszy w podróży lekarz podpułkownik dr. Henryk Halban. Misya przedstawiła się generałowi Rozwadowskiemu.

Celem podróży misyi jest poinformowanie się o potrzebach sanitarnych i aprowizacyjnych naszego kraju. (*st. z.*)

— (z) **Pułkownik angielski Wade,** który przed dwoma dniami opuścił Lwów i udał się na spotkanie misyi francuskiej, powrócił dzisiaj o godz. 5 rano do Lwowa.

Pułkownik Wade konferował z misyą francuską, towarzysząc jej częściowo w podróży przed przyjazdem do Krakowa.

Odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Amortyzacye.

T. 136/18 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Szustalik, urodzony 27 września 1872 w Żurawicy syn Macieja i Katarzyny Szustalików po poddaniu się twierdzy Przemyśla dostał się do niewoli rossyjskiej i tam we wsi Kateha Guberni Taurykiej umarł dnia 3 kwietnia 1917 i tam został pogrzebany.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania z § 24 I. i 277 ust. cyw. zarządza się na wniosek Anieli Szustalik postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Anielą Radiak 16 listopada 1897 za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Józefowi Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżenskiego. Michała Szustalika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1919 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. (5423 3—3)

Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 12 października 1918.

T. 160/18 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Łaszkiewicz, urodzony 1877 w Ruskiej wsi, syn Iwana i Ewy Łaszkiewiczów po poddaniu się twierdzy Przemyśla dostał się do niewoli rossyjskiej i tam w szpitalu przy budowie kolei Murmańskiej 10 marca 1916 umarł i został pogrzebany.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 I. i § 277 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny Wandererów Łaszkiewiczowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Stanisławowi Skąpskiemu, adwokatowi w Dubiecku wiadomości o powyż wymienionym. Wasyla Łaszkiewicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1919 rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 10 grudnia 1918. (5417 3—3)

Kuratele.

P. 83/18 (7). Uchwałą sądu powiatowego we Frysztaku z dnia 12 listopada 1918 L. cz. L. 4/18 (5) pozbawiono całkowicie własnowolności Kazimierza Kempę zamieszkałego poprzednio w Gliniku górnym a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Magdalenę 1o Kempa 2o Lomparową w Gliniku górnym.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, d. 10 grudnia 1918. (5461)

Konkursa.

L. 3419. (5470 1—3)

Konkurs

celem obsadzenia posady lekarza miejskiego.

Roczne pobory wynoszą 3228 kor. nadto dodatek drożyźniany w wysokości zależnej od stosunków rodzinnych.

Warunki przyjęcia:

1. prawo obywatelstwa polskiego,
2. dyplom dr. medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języka krajowego,
5. przynajmniej dwuletnia praktyka lekarska,
6. dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie.

Po roku zadawalającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w terminie do dnia 15 lutego 1919.

Sanok, 14 stycznia 1919.

Burmistrz:
dr. Biedka.

Rozmaite obwieszczenia.

U. 644/18 (4). U małoletniego Tadeusza Leji w Leżajsku przydybano w Lipcu 1918 gotówkę w pieniądzach papierowych, rzekomo znalezioną. Wzywa się właściciela, aby się zgłosił w przeciągu roku i by swoje prawo własności wykazał. (5462 1—3)

Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 4 października 1918.

Firmy.

Firm. 466/18 Stow. V. 350. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice. Brzmienie firmy: „Konsum zjednoczonych rękodzielników“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Krzeszowice, dnia 29 lipca 1918. Przedmiot przedsiębiorstwa: celem konsumu jest wytwarzanie, wyrabianie i zakupno wszelkich środków spożywczych jak również materyałów odzieżowych i rozsprzedawanie tychże wyłącznie pomiędzy swych członków. Czas trwania konsumu nie jest ograniczony. Dyrekcya składa się z trzech członków i dwóch zastępców. Do pierwszego zarządu wybrano jako dyrektorów Franciszka Kulczyckiego stolarza, Jana Wójcika Krawca, Romana Klicha szewca, jako ich zastępców Józefa Witkowskiego slusarza, Michała Polichta stolarza. Podpis firmy: podpis konsumu jest ważny jeżeli pod firmą konsumu umieści dwóch członków dyrekcyi swoje podpisy. Ogłoszenia konsumu następują za pomocą pisemnych okólników ponadto w sprawach zwołania Walnego Zgromadzenia przez jednorazowe, zaś w sprawie likwidacyi konsumu przez dwukrotne ogłoszenie w jednym z dzienników wychodzących w Krakowie, które to oznaczy Walne Zgromadzenie. Udział członka wynosi 10 kor. Każdy członek musi nabyć przynajmniej jeden udział. Odpowiedzialność: członek odpowiada za zobowiązania konsumu nie tylko swoimi udziałami ale jeszcze dalszą kwotą dochodzącą do jednokrotnej wysokości udziałów. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 6 członków i dwóch zastępców. Data wpisu: 30 września 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 30 września 1918. (5275)

Firm. 548 C. II. 152. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Szczakowa. Brzmienie firmy: „Tepeha“ Towarzystwo przemysłowo-handlowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Szczakowie, po niemiecku „Tepada“ Industrie und Handels gesellschaft mit beschränkter Haftung in Szczakowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem przedsiębiorstwa spółki będzie wyrób, kupno i sprzedaż cegły, dachówki i wszelkich innych materyałów budowlanych w zakres tego rodzaju przedsiębiorstwa wchodzących, oraz nabywanie cegielni p. Izaka Scheina w Myszkowie oraz innych tego rodzaju przedsiębiorstw. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wedle ustawy z 6 marca 1906 Dz. p. p. Nr. 58 na mocy kontraktu z daty Kraków, 24 października 1918 L. R. 17.838 Czas trwania: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 30.000 kor. wpłacony gotówką. Zawiadowcy: Spólnicy ustanawiają zgodnie z zawiadowcami spółki wszystkich obecnych spólników tj. Izaka Scheina, Filipa Abramsohna i Izydora Wertheima. Podpis firmy: Podpisywac będą firmę zawiadowcy tak, iż pod brzmieniem firmy „Tepeha“ Towarzystwo przemysłowo-handlowe, spółka z ograniczona odpowiedzialnośaią w Szczakowie lub po niemiecku „Tepeha“ Industrie und Handelgesellschaft mit beschränkter Haftung in Szczakowa umieszczą swe podpisy 2 zawiadowcy. Do podpisywania weksli i zaciągnięcia pożyczek potrzeba jednak, by pod brzmieniem firmy umieścili swe podpisy wszyscy trzej spólnicy. Ogłoszenia będą umieszczane w gazecie urzędowej. Dzień wpisu: 7 listopada 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II

Kraków, dnia 6 listopada 1918. (5310)

Doniesienia prywatne.

Kasa oszczędności miasta Jarosławia

oznajmia,

że począwszy od dnia 1 lutego 1919 r.

zniża stopę procentową

od wszystkich wkładek oszczędnościowych na 3 proc., od pożyczek wekslowych na 6 proc.

(5471 1—2) Dyrekcya Kasy oszczędności m. Jarosławia.

Powszechny Bank Depozytowy

filia we Lwowie

zniża

stopę procentową od wkładek oszczędności

od 1 lutego 1919

na 3 procent. (5468)

Izraelicka Gmina Wyznaniowa we Lwowie.

L. 8. (5467)

KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. małż. Symchego i Sary Menkes-REISCHERÓW utworzonej przez p. drową Reginę Caro urodzonej Menkes-Reischer a przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 4 maja 1908 L. 44.290 zatwierdzonej — nadane zostanie dnia **24-go marca 1919** jako w rocznicę śmierci bp. Róży Menkes-Reischer stypendyum posagowe 816 kor.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izraelickie mają wykazać ukończony 18-ty rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność, oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Symchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes-Reischerową ur. Rochmes stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone należy wnieść do kancelaryi tutejszej Gminy wyznaniowej izraelickiej do 4 marca 1919.

Lwów, dnia 10 stycznia 1919.

Zarząd izr. Gminy wyznaniowej we Lwowie.

Bank Ludowy dla rolnictwa, handlu i przemysłu w Mościskach

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

ogłasza,

że z dniem 1 stycznia 1919

zniża stopę procentową od wkładek oszczędnościowych na 3½% wyraźnie trzy i pół procent.

Mościska, 28 grudnia 1918. (5475)

Dyrekcya. **Rada nadzorcza.**

Ogłoszenie.

Rozdział węgla przemysłowego.

P. K. L. wychodząc z założenia, iż wolny obrót węglem w dzisiejszych warunkach jest ze względu na interesy kraju niedopuszczalny, postanowiła zajęcie węgla. — Rozdział techniczny i finansowy, Polski Rząd, oddał Wojennej Centrali handlowej, obecnie Polskiemu Towarzystwu handlowemu. — Ostatnio P. K. L. wydała zarządzenie dotyczące rozdziału węgla przemysłowego.

Na podstawie tego zarządzenia kontyngenty wydziałowe ustala międzyrozdziałowa komisya P. K. L.

W ramach ustalonych kontyngentów wydziałowych rozdział węgla przemysłowego należy do Komisyi węglowej przy Wydziale przemysłowym. Komunalne zakłady przemysłowe i monopolowe zakłady przemysłowe oraz zakłady pracujące pod kontrolą Wydziału aprowizacyjnego jak młyny nie pobierają węgla z tego kontyngentu. Skracanie kontyngentów wydziałowych należy do inspektoratu przemysłowego. Indywidualny rozdział węgla przemysłowego wchodzi w zakres kompetencyi Komisyi węglowej Wydziału przemysłowego. Ustalone indywidualne przydziały oddaje Oddział węglowy Polskiemu Towarzystwu handlowemu do wykonania. O ile idzie o węgiel obco-krajowy, indywidualne przydziały będą oddawane odpowiednim dostawcom do wykonania.

Zgłoszenia na przydział węgla na następny miesiąc należy złożyć najdalej do 5-go każdego miesiąca w Oddziele węglowem Wydziału przemysłowego, Sławkowska 1. Po ustaleniu poszczególnych kontyngentów wydziałowych przez międzywydziałową komisyę przy współudziale Inspektoratu i Wydziału przemysłowego i Oddziału węglowego, Komisya węglowa Oddziału węglowego ustala indywidualne przydziały, których wykonanie otrzymuje Polskie Towarzystwo handlowe.

Zapotrzebowanie węgla trzeba zgłaszać na osobnych formularzach, które dostać można w biurze powyższego Oddziału lub w Izbach handlowych i przemysłowych. Na formularzu należy nalepić stempel na 1 kor.

Z końcem miesiąca strona otrzymuje wiadomość o przyznaniu węgla, poczem uiszcza zapłatę u dostawcy. (5465 2—2)

Za Wydział górniczy P. K. L. **Zarański m. p.**

Za Wydział przemysłowy P. K. L. **Zieleniewski m. p.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.